

Alicja Szemplińska, Stój

Już nie patrzysz w moje oczy
I powtarzasz, że masz dosyć
Co zrobiłam dzisiaj źle?
Prawda boli jakby mniej

Słodkie słowa mydlą oczy
Dla mnie były jak narkotyki
Powiedz czemu tak jest
Że to wciąż powtarza się

Choć tyle łez
By być cię blisko uwierzyłam we wszystko
Tym karmisz mnie
Że nie było czasu i nie było miejsca
A dobrze wiesz
To nie jest nic więcej niż napad na serce
Już tracę sens
I nie ma znaczenia cokolwiek powiem, więc

Stój
Stój
Stój
Stój
To wszystko czego chciałeś jest
Tu
Tu
Tu
Tu
Po co gonić więc
Stój
Stój
Stój
Stój
To wszystko czego chciałeś jest
Tu
Tu
Tu
Tu

Zło wychodzi w środku nocy
Mi zostawiasz mój niedosyt
Powiedz jaki jest cel
Potok myśli męczy mnie

Letnia woń porannej nocy
Twojej dłoni ciepły dotyk
.. skroni po północy
Zapomniałam jak to jest

Choć tyle łez
By być cię blisko uwierzyłam we wszystko
Tym karmisz mnie
Że nie było czasu i nie było miejsca
A dobrze wiesz
To nie jest nic więcej niż napad na serce
Już tracę sens
I nie ma znaczenia cokolwiek powiem, więc

Stój
Stój
Stój
Stój
To wszystko czego chciałeś jest
Tu

Tu
Tu
Tu
Po co gonić więc
Stój
Stój
Stój
Stój
To wszystko czego chciałeś jest
Tu
Tu
Tu
Tu